

Grzegorz Kucharczyk, *Katedra i uniwersytet. O kryzysie i nadziei chrześcijańskiej cywilizacji*, Biały Kruk, Kraków 2020, ss. 350.

Refleksja nad kryzysem, a może nawet upadkiem cywilizacji zachodniej towarzyszy ostatnio pracom wielu uczonych i publicystów. Profesor Grzegorz Kucharczyk należy do tych badaczy, który łączy zmierzch tej cywilizacji ze zjawiskami kulturowymi, w tym głównie z upadkiem kultury chrześcijańskiej. Jego ostatnia praca jest właśnie pogłębioną refleksją nad związkiem między kulturą chrześcijańską a kulturą zachodnią w ogóle. Jako symbol tego związku wybrał autor bardzo trafnie katedrę – pojęcie związane z uniwersytem, ale także z kultem chrześcijańskim. Wydarzenia z końca 2020 roku w Polsce sprawiły, że książka Kucharczyka, przygotowywana wcześniej, stała się niezwykle aktualna. Sprawiły to nie tyle nawet liczne, gwałtowne, a nawet wulgarne manifestacje zwolenników aborcji, ile poparcie dla tych manifestacji ze stron władz wielu uczelni wyrażające się ogłaszaniem „godzin rektorskich” z okazji tych manifestacji, a także udziałem w nich, i to często bardzo czynnym, pracowników naukowych wyższych uczelni. Gdyby chodziło jedynie o wsparcie dla wyrażania różnych poglądów, trudno by mieć o to pretensje. Problem jednak polega na formie, w której poglądy te są wyrażane, a także tym, że jednocześnie coraz częściej zdarzają się przypadki dyskryminacji przez władze uczelnie pracowników wyrażających poglądy oparte na etyce chrześcijańskiej.

W pierwszej części swojej pracy Kucharczyk przypomina więc, jakie założenia tkwiły u początków uniwersytetu europejskiego oraz jak potężną rolę kulturową odgrywały katedry, nie w sensie organizacji uczelnianej, ale jako obiekty związane z kultem chrześcijańskim. Autor przypomina też zajadłość, z jaką katedry zostały potraktowane w czasie rewolucji francuskiej. To wtedy starożytna idea, że człowiek jest miarą wszechrzeczy pchnęła przywódców rewolucji i rozemocjonowane tłumy do aktów bezprzykładnego wandalizmu. Symbolem tego barbarzyństwa może być zniszczenie opactwa w Cluny czy katedry w Cambrai. Część druga przypomina niezwykłą postać prymasa Stefana Wyszyńskiego i jego rolę w odbudowie zniszczonych podczas II wojny światowej budynków sakralnych na terenie Polski. W dalszych częściach pracy Kucharczyk opisuje rolę uniwersytetu w zachowaniu ciągłości kultury polskiej, miejsca, gdzie mimo komunistycznego zniewolenia nawet w czasach PRL nie ustała walka o prawdę jako cel badań naukowych. Mimo odzyskania wolności przez Polskę walka ta trwa nadal, gdyż włączyli się w nią dziś ci, którzy „wybielają przeszłość”, aby stworzyć niejasną przyszłość i którzy zaklamują lub relatywizują słowa, a także wprowadzają ideologiczne zakłęcia uniemożliwiające logiczne polemiki. Są to zresztą w większości zapożyczenia z pożałowania godnych praktyk zachodnich. Autor przedstawia tu szereg zjawisk z dziedziny historii i w ogóle nauk humanistycznych, które ukazują rosnący zakres wykoślawiania rzeczywistości, przy czym

dyskurs ten prowadzi do podważenia kryterium prawdy.

W zakończeniu Kucharczyk przypomina kilka symbolicznych zdarzeń związanych z katedrami: piorun uderzający w bazylikę świętego Piotra po rezygnacji Benedykta XVI, sylwestrową noc 2016 roku koło katedry w Kolonii, pożar katedry Notre Dame i ponowną islamizację konstantynopolitańskiej Świątyni Bożej Mądrości w Stambule. Zagrożeń dla cywilizacji opartej na chrześcijaństwie jest więc coraz więcej. Autor wyraża nadzieję, że nie zginie ona ostatecznie, ale ostrzega, że „nadziei nie należy mylić z opty-

mizmem”. Książka Kucharczyka jest pracą naukową opartą na warsztacie typowym dla historyka. W trudnym do rozwiązania konflikcie między zwolennikami nieograniczonej „wolności od”, a ludźmi, którzy odwołując się do chrześcijaństwa, stawiają podstawowe pytanie o wartości, którym wolność ma służyć, Kucharczyk staje zdecydowanie, z całą mocą swej erudycji, po stronie tych drugich.

Wojciech Roszkowski
Instytut Studiów Politycznych PAN
ORCID: 0000-0002-7736-2013
wojciech@roszkowski.pl